

Zaliczone zaliczki

11.02.2010.

Sprawa jest już przesądzona. W Sejmie wszystkie kluby poselskie opowiedziały się za pomysłem wypłacania zaliczek na realizację PROW-u. Teraz rolnicy przy ubieganiu się o unijne dotacje zamiast kredytów będą potrzebowali poręczeń bankowych.

To ma być pomysł na szybsze wykorzystanie unijnych miliardów pomocy skierowanych do rolników i na obszary wiejskie. Dotychczas beneficjenci otrzymywali zwrot nakładów dopiero po zakończeniu inwestycji.

To wiązało się z potrzebą zaciągnięcia kredytu bankowego. A to jak wiadomo jest kosztowne i skomplikowane. Gdy nowe przepisy wejdą w życie, zamiast kredytu będzie potrzebne „tylko” poręcznie bankowe.

Kazimierz Plocke – wiceminister rolnictwa: wszystkie działania zawarte w PROW-ie objęte będą programem zaliczkowania to znaczy, że beneficjenci będą mogli uzyskać w zależności od działania zaliczkę od 20 do 50%.

Przewidziana jest także zaliczka w wysokości 50 tysięcy złotych dla grup producenckich, która ma pokryć koszty założenia i administrowania grupą w pierwszym roku działalności. Opozycja chwali działania rządu, pyta tylko czemu trzeba było czekać na nie tak długo.

Henryk Kolwaczyk – poseł PiS: dobrze, że ta nowelizacja się pojawiła, dobrze, że rząd wprowadza takie zaliczki – natomiast szkoda, że tak późno, bo mamy już trzeci rok funkcjonowania PROW-u.

Resort rolnictwa przewiduje, że w tym roku na wszystkie działania Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich zostanie wypłacone 357 milionów euro.

